

Dinizulu wziął się bowiem energicznie do dzieła, porzyszył gońców do sąsiednich szczepów, zagrywając je do powstania, jednocześnie zaś gromadzi dokoła siebie liczne szeregi czarnych wojowników. W tych zaś warunkach nie jest wykluczonem, iż rozlew krwi w Afryce trwać będzie długi czas.

### „Gwiazdka“ dla wiejskiej dziatwy.

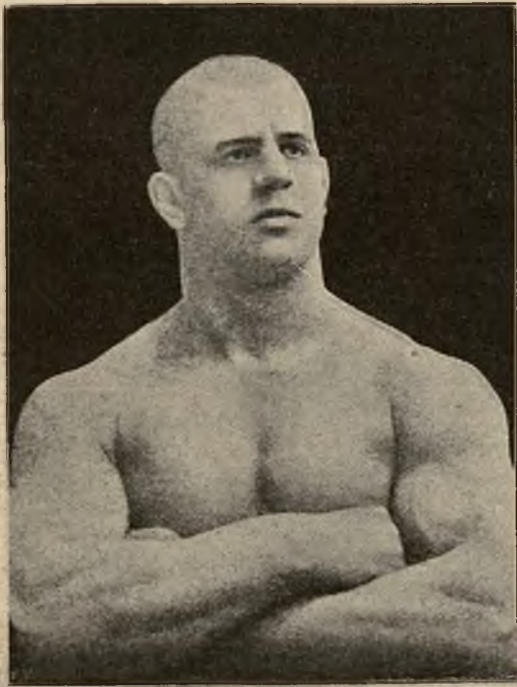
Od szeregu lat urządzają właściciele wsi Kimirza we wschodniej Galicyi, pp. Wybranowscy,



Powstanie Zulusów: Dinizulu w otoczeniu swej świty na wyspie św. Heleny.

piękny obchód „Gwiazdki“ dla tamtejszej dziatwy wiejskiej, obdarzając ją przy tej sposobności pożytecznymi podarkami i łakociami. Tradycyjna ta uroczystość odbyła się i w czasie ostatnich świąt, jakkolwiek pp. Wybranowscy Kimirz opuścili i przenieśli się do nowej posiadłości.

Dziatewa z Kimirza zebrała się w sali szkolnej, gdzie pięknie przystrojona i rześkie oświetlona choinka uroczy przedstawiała widok. Do zebranych przemówił w ciepłych słowach p. Wybranowski,



Zapasy w Paryżu: Zwycięzca w zapasach atletów, Giovanni Raicevich.

wpajając w zebraną młodzież miłość Ojczyzny i miłość bliźniego, oraz podnosząc potrzebę oświaty. Za ofarność tę i ciepłe słowa podziękował pp. Wybranowski jeden ze starszych gospodarzy, a potem uczenica szkoły w Kimirzu, która zapewniła o wdzięczności dziatwy i o tem, że ziarno, zasiane przez zacnych dziedziców nie pójdzie na marne, gdyż młodzież kroczyć będzie chętnie drogą, wytkniętą jej przez opiekunów i nauczycieli. Odśpiewaniem kilku melodyjnych kołęd polskich zakończyła się piękna uroczystość, z której zdjęcie fotograficzne, przedstawiające pp. Wybranowskich w otoczeniu dziatwy i jej rodziców, zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

### Tragiczna śmierć uczonego lekarza.

Słynny dermatolog, prof. Oskar Lassar z Berlina, znalazł przed paru dniami tragiczną śmierć skutkiem wypadku, jakim uległ w czasie jazdy samochodem. Jadąc niedawno jedną z ulic Berlina, spowodował zderzenie z innym samochodem, w następstwie czego wypadł z wozu i potłukł się tak ciężko, iż pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

Śmierć prof. Lassara jest poważną stratą dla nauki lekarskiej, zwłaszcza w zakresie dermatolo-

### Zapasy w Paryżu.

Równocześnie z wielkimi zapasami atletów, toczącymi się w Londynie, gdzie laury zbiera nasz Zbyszko-Cyganiewicz, odbywały się zapasy i w Paryżu; tam również światowi siłacze walczyli między sobą o nagrody. W zapasach paryskich wysunął się na czoło zapaśników młody Tryesteńczyk, Giovanni Raicevich, imponujący nie tylko niezwykłą siłą mięśni, ale i sprawnością w walce, spokojem oraz zwinnością. Dzięki tym przymiotom odniósł on świetne zwycięstwo nad brutalnym Turkiem Mustafą, który do niedawna uchodził za niezwyciężonego. Publiczność paryska okazywała głośno sympatie swe młodemu Tryesteńczykowi, którego spokój i wytworność zaimponowały tłumom.

Z pomiędzy wybitnych polskich atletów, brał w zapasach paryskich udział i mistrz Pytłasiński i jak zwykle zdobył ogólne uznanie dla swej pięknej szkoły walki.

Obok zapasów atletycznych, toczył się w Paryżu w tym samym czasie turniej szermierzy. Zwycięstwo odnieśli w nim trzej Włosi: Pessina, Gandini i Colombetti, prawdziwi mistrze sztuki szermierczej. A zauważyć trzeba, że jako przeciwników mieli oni najwybitniejszych szermierzów świata, z którymi walka wcale nie była łatwą. Nadzwyczajna biegłość we władaniu bronią białą, zgrabność i ele-



Tragiczna śmierć uczonego lekarza: Prof. Oskar Lassar.

gancja, przede wszystkim zaś przedziwna znajomość arkanów słynnej szkoły włoskiej, przyniosły im zwycięstwo i piękną nagrodę: wazon Adryana Guyona.

Zarówno zapasy atletów, jak turniej szermierzy, gromadziły w widowni tysiące publiczności, która z zapartym oddechem śledziła bieg walki i nagradzała bardziej interesujące jej momenty hucznymi oklaskami.



„Gwiazdka“ dla wiejskiej dziatwy: PP. Wybranowscy w otoczeniu gospodarzy i dziatwy z Kimirza w czasie uroczystości „Bożego drzewka“ w sali szkoły miejscowej.